20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 241.

Kraków, środa 16 października 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658.

Nowa pozycja Norwegji w Europie.

Kraków, 15 października.

(pwp) **Przywódca norweskiego narodowego ruchu odrodzenia Vidkun Quisling, major armji norweskiej, złożył ostatnio oświadczenie na temat nowej organizacji politycznej Norwegji.**

„Dnia 25 września 1940 r., oświadczył on między innymi, obalono system marksistowski w Norwegji i stworzono nową organizację kraju. Król, który zbiegł z kraju, oraz jego rząd zostali pozbawieni władzy, zniesiono Storting, oparty na systemie stronnictw politycznych, a na czele ministerstw ustanowiono fachowych komisarycznych radców rządowych. Na 13 departamentów państwowych ministerstw, dziewięć obsadzono **członkami Ruchu Zjednoczenia Narodowego** (NS), pozostałe cztery fachowcami, sympatyzującymi z tym ruchem. Równocześnie rozwiązano i zakazano dawne stronnictwa polityczne. Nasjonal Samling (NS) został uznany jako **jedyna prawnie dozwolona partja, będąca jednocześnie partją rządzącą.**

Niemiecki komisarz dla okupowanych terenów norweskich posiada jeszcze w dalszym ciągu w swych rękach **najwyższą władzę**, licząc się z dalszym rozwojem wypadków, jednak poszczególni norwescy szefowie ministerstw otrzymali już **niezwykle dużą władzę wykonawczą i ustawodawczą,** a równocześnie została podjęta

ścisła i przyjazna współpraca pomiędzy władzami norweskiemi i niemieckiemi.

Jakkolwiek więc dotychczas nie stworzono jeszcze pełnego rządu NS i zupełnie niepodległej norweskiej administracji państwowej, to jednak nasz Ruch Zjednoczenia Narodowego, zawierający w swoim programie idee **narodowo-socjalistyczne i nordyckie,** zdobył już dla siebie faktycznie **cały aparat państwowy. Dokonała się u nas narodowo-socjalistyczna rewolucja, która szybko i z żywiołową siłą ogarnęła wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego.**

W ten sposób Norwegja została zupełnie wciągnięta w nową organizację kontynentu europejskiego.

Nowa światowa oś Rzym-Berlin znalazła przedłużenie aż do Oslo.

Ponieważ przytem Norwegja posiada niewątpliwie kluczowe stanowisko na północy zarówno pod względem strategicznym jak i politycznym, należy stwierdzić, że **w ten sposób dokonał się decydujący przełom o światowem znaczeniu na całym nordyckim obszarze.** Historja Norwegji, podobnie jak i jej położenie geograficzne, predestynowały ten kraj do roli ogniwa pomiędzy nordyckiemi narodami.

Przebieg wojny wykazał **militarne znaczenie Norwegji w walce między Niemcami i Anglją.** Dzięki taktyce Wodza Niemiec, Niemcy pobiły Anglików na tym ważnym odcinku szachownicy strategicznej. Obecnie również pod względem politycznym Anglja została tam zdecydowanie zaszachowana.

Sfera rządząca w Anglji, oraz jej sprzymierzeńcy kapitalistyczni i marksistowscy w Norwegji z domem królewskim na czele, spodziewali się, że nawet w razie militarnego zwycięstwa Niemiec w Norwegji, uda się im wygrać walkę polityczną, a temsamem wygrać ostatecznie także i wojnę, a w każdym razie pokój.

Te nadzieje zostały obecnie pogrzebane. Hazardziści polityczni ujrzeli, że **intrygi ich obróciły się przeciwko nim samym.** W ten sposób niezwykle ważny etap w wojnie o niepodległość Europy przeciw Anglji został rozstrzygnięty zarówno pod względem wojskowym, jak i politycznym.

Norwegja, skąd przed 900 laty wyszli zdobywcy Anglji, w ciągu historji została zdegradowana do roli najsilniejszej bazy operacyjnej Anglji na kontynencie. **Obecnie role odwróciły się znowu.** Norwegja stała się pewnym czynnikiem w akcji nowego uporządkowania Europy,

Jest to fakt o tem dobitniejszem znaczeniu, że ten kraj fiordów musi być uważany

za olbrzymi nordycki Gibraltar.

Jego znaczenia nie umniejsza absolutnie niewielka cyfra ludności, wynosząca 3 miljony oraz 2 miljony Norwegów rozproszonych po całym świecie; ten mały, 5-miljonowy naród Wikingów pomimo wszelkich liberalistycznych i marksistowskich zwyrodnień, stanowi prawdopodobnie najbardziej zdecydowany w swym charakterze i sile pierwotnej szczep germański. Norwegja jest kluczem do całej północy i głównym filarem frontu atlantyckiego przeciwko Anglji.

W chwili obecnej pod kierownictwem nowych Niemiec i nowych Włoch, wykuwa się nowy porządek europejski o charakterze zmieniającym oblicze świata.

Przyszłość prowadzi do celów wyższych ponad ciasne państwa narodowe

i domaga się związków politycznych, opartych na szerszej podstawie. W tej sytuacji jest zupełnie naturalnem, że ta międzynarodowa współpraca, jaka wysuwa się na czoło nszych czasów, musi oprzeć sie również na współdziałaniu narodów wspólnego pochodzenia.

Zjednoczenie narodów, związek między wolnymi narodami, które usiłują pod kierownictwem największego narodu germańskiego rozwiązać wśród twardej pracy zagadnienie rozkwitu swych społeczejstw w pokojowej współpracy i wzajemnem zrozumieniu, oraz planowo i z szeroko nakreślonemi założeniami: czyż to nie jest cel ostateczny? Czyż to nie jest ukoronowanie tych wysiłków i zadań, wymagających największej troskliwości i przewidywania, zadań, których rzowiązanie zapewni bezpieczeństwo, dobrobyt, rozkwit sił żywotnych i warunków życiowych przyszłych pokoleń?

Ruch Zjednoczenia Narodowego i odrodzenia państwowego w Norwegji walczył przez długie lata w imię tych idei. Pragniemy w dalszym ciągu wszystkiemi siłami walczyć o nie tak długo, aż zostaną w pełni urzeczywistnione.

Oryginalny obrazek.



Niemiecki żołnierz w rozmowie z angielskim „Bobby" — to naprawdę oryginalny obrazek. Ale tak jest w rzeczywistości, gdyż nasza ilustracja nie jest udałym fotomontażem, ale prawdziwem zdjęciem fotograficznem, wykonanem przez pewnego żołnierza na wyspach angielskich na Kanale, obsadzonych przez wojska niemieckie. Policjanci angielscy, mimo obsadzenia wysp, pełnią dalej swą służbę na ulicach miast na wyspach Kanału. Na zdjęciu widzimy, jak angielski policjant udziela informacji żołnierzowi niemieckiemu.

Przybycie niemieckiej misji wojskowej do Bukaresztu.

(§) **Bukareszt,** 15 października. **Na dworzec w Basasssa koło Bukaresztu, ozdobiony uroczyście flagami niemieckiemi i rumuńskiemi przybył pociąg specjalny z członkami niemieckiej misji wojskowej.**

Celem powitania gości zjawili się na dworcu: zastępca premjera i komendant Żelaznej Gwardji Horia Sima, minister spraw zagranicznych Sturdza, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny generał Pantazi, szef sztabu generalnego armji rumuńskiej generał Joanitiu, oraz wyżsi oficerowie armji rumuńskiej.

Ponadto obecny był poseł niemiecki Fabrizius wraz z członkami poselstwa. Zjawili się również poseł włoski, przedstawiciele dyplomatyczni Hiszpanji i Japonji, oraz attache wojskowi tych krajów.

Szef misji wojskowej generał Hansen przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem w sali recepcyjnej dworca, **szef sztabu generalnego armji rumuńskiej generał Joanitiu, powitał w serdecznych słowach szefa niemieckiej misji wojskoskowej imieniem szefa rządu gen. Antonescu, przyczem podkreślił, że przysłanie niemieckiej misji wojskowej do Rumunji jest symbolem współdziałania obu krajów.**

Generał Hansen w serdecznych słowach podziękował za powitanie, zgotowane jemu, oraz jego oficerom przez armję i ludność rumuńską. Rząd Rzeszy przychylił się do prośby szefa rządu rumuńskiego o przysłanie misji wojskowej, celem podzielenia się doświadczeniami z armją rumuńską. Gen. Hansen, oraz cała jego misja oddadzą się bez zastrzeżeń pracy nad tem zadaniem.

Bezpośrednio po odjeździe z dworca generał Hansen w towarzystwie posła niemieckiego i niemieckich attaches wojskowych złożył wizytę szefowi państwa gen. Antonescu.

Attache wojskowy Mac Nadd wraz z członkami bryt. służby informac. opuścili Rumunję.

(=) **Bukareszt,** 15 października. **W dniu 14 bm. opuściła Rumunję znaczna grupa Anglików, wśród których znajdowali się członkowie poselstwa angielskiego z attache wojskowym Mac Naddem na czele.**

Nie obawiali się oni podać przyczyny wyjazdu, iż większa część obsady poselstwa angielskiego stanowili członkowie Inteligence Service, której działalność na terenie Rumunji uległa likwidacji. Obsada personalna poselstwa ograniczyła się zatem do osób faktycznie spełniających misję polityczną.

Osoba attache wojskowego została **poważnie obciążona zeznaniami, złożonemi przez aresztowanych w ostatnich dwu tygodniach inżynierów angielskich, zatrudnionych w przemyśle naftowym.** Według ich zeznań Mac Nadd miał być głową tutejszej angielskiej służby tajnej i szefem przygotowującej się akcji sabotażowej.

Wraz z nim opuścił Rumunję **jego zastępca w kierownictwie Secret Service, kapitan Pemper, który** na podstawie zgłoszenia poselstwa angielskiego w Bukareszcie w ministerstwie spraw zagranicznych uchodził za attache prasowego poselstwa. Reszta Anglików, która opuściła Rumunję, to niemal bez wyjątku tacy ludzie, którym ziemia rumuńska paliła się pod stopami. Obawiali sie oni wykrycia skandalu i sądowych dochodzeń za popełnione przestępstwa.

Uroczystości w Japonji z racji trójprzymierza.

(=) **Tokio,** 15 października. **W ubiegłą niedzielę odbywały się w Japonji uroczystości pod znakiem trójprzymierza i nowego ruchu narodowego, mającego na celu poparcie polityki cesarza.**

We wszystkich miastach odbyły się wielkie manifestacje i demonstracje. Niezwykłe znaczenie przypisuje się uroczystościom głównym, jakie odbyły się w Tokio, gdzie na sześciu wielkich placach publicznych i w parkach przemawiali do wielotysięcznych tłumów członkowie gabinetu japońskiego, oraz urzednicy ambasad niemieckiej i włoskiej.

Na uwagę zasługiwał **udział wielu osób wojskowych, oraz organizacyj narodowych.** W parku Hibiya przemawiali: **Matsuoka, niemiecki ambasador Ott, oraz ambasador włoski baron Indelli.**

Minister Matsuoka stwierdził, że trójprzymierze nie jest jakąś martwą literą, lecz związkiem zawartym na życie i śmierć i stanowi pakt, mający służyć dobru ludzkości, ponieważ zwraca się on przeciw dalszemu rozszerzaniu wojny, a natomiast ma na celu stworzenie nowego i sprawiedliwego porządku światowego. Wierzy on święcie w zwycięstwo Niemiec i Włoch.

Po przemówieniach Matsuoki i obydwu ambasadorów, przyjętych burzliwemi oklaskami, zebrani — podobnie, jak i w innych miejscowościach — złożyli następujące ślubowanie: „Na mocy dekretu cesarskiego, chcemy przy użyciu wszystkich sił rozszerzyć wewnątrz kraju ruch narodowy, zaś na zewnątrz wspierać trójprzymierze, oraz nowy porządek światowy".

Kanclerz Hitler przyjął włoskiego ministra handlu Riccardi.

(§§) **Berlin,** 15 października. **Włoski minister handlu zagranicznego Raffaello Riccardi wraz ze swem otoczeniem był w niedzielę w południe podejmowany przez niemieckiego ministra gospodarstwa Funka w jego domu nad jeziorem Wannsee.**

Wieczorem goście włoscy byli na uroczystem przedstawieniu w Operze.

W poniedziałek w południe kanclerz Hitler przyjął w nowej Kancelarji Rzeszy na audjencji włoskiego ministra handlu Riccardi w obecności niemieckiego ministra gospodarki Funka.

Życzenia kanclerza Hitlera dla króla Afganistanu.

(§§) **Berlin,** 15 października. Z racji urodzin króla Afganistanu przesłał kanclerz Hitler na jego ręce depeszę gratulacyjną.

Bojkot towarzyski żydów w Czechach.

Praga, 15 października. Przewodniczący wydziału czeskiego narodowego związku **Nebesky wszwał wszystkich członków tej organizacji, aby rozpoczęli wobec żydów bojkot towarzyski.** Równocześnie zwrócił się Nebesky do rządu protektoratu, z wezwaniem wydania odpowiednich rozporządzeń, celem ochrony czeskiego aryjskiego honoru i czeskiej krwi.

Nowa placówka dyplomatyczna.

Helsinki, 15 października. Rząd fiński zdecydował się stworzyć **przy rządzie tureckim w Ankarze poselstwo, które od roku 1940** rozpoczęłoby swą działalność.

Nieobliczalne rozmiary strat

Co piszą sprawozdawcy amerykański i hiszpański z Londynu?

(—) **Genewa,** 15 października. **„Temps" w jednym z ostatnich numerów przynosi następujący opis swojego korespondenta o stosunkach panujących obecnie w Londynie:**

„Ogrom szkód nie da się poprostu obliczyć. Centrum miasta, City i wybrzeża Tamizy są bezustannie nielitościwie druzgotane. Pewien amerykański obserwator twierdzi, że tysiące domów zostało zniszczonych lub silnie uszkodzonych. Dotychczas 400 fabryk stało się niezdatnych do użytku, a 20 procent elektrowni i gazowni jest unieruchomionych. Komunikacja została przerwana w wielu okolicach City, jak np. na Oxfordstreet i Regenstreet.

Gmach agencji Reutera przy Fleetstreet musiano częściowo ewakuować. Biura dziennika „Daily Express" **zostały zniszczone.** Pałac Buckingham i most Westminsterski odniosły pewne uszkodzenia. Przedewszystkiem jednak ucierpiały budynki przemysłowe i handlowe. Na obu brzegach Tamizy znajdujące się tam doki, magazyny surowców, składy i objekty wszelkiego rodzaju, fabryki metalurgiczne i t. d. są poprostu zasiane śladami pocisków. Co dnia niszczone są olbrzymiej wartości zapasy, sprowadzane z całego świata".

Korespondent, który wyliczając te wszystkie objekty potwierdza zarazem, iż lotnictwo niemieckie kieruje swoje bomby wyłącznie na objekty mające związek z wojną, zadaje sobie następnie pytanie, **jak właściwie żyje ludność tej „twierdzy",** jak nazywa on Londyn, druzgotanej nieprzerwanie od sześciu tygodni przez nieprzyjacielski ogień.

Warunki, w jakich żyją masy ludności, pisze korespondent, **są niezwykle przykre.** W niektórych dzielnicach gaz i elektryczność nie funkcjonują. Gruzy, zalegające kompletnie niektóre ulice, pozwalają tylko na bardzo nieregularne kursowanie autobusów. Na domiar wszystkiego zbliża się zima.

W innem sprawozdaniu z Londynu „Temps" pisze: Ataki powietrzne na stolicę Imperjum trwają w rzeczywistości dalej z olbrzymią siłą. Biorą w tem udział wszystkie typy samolotów niemieckich, maszyny wywiadowcze, myśliwskie, bombowce i nurkowce. Każdy z tych samolotów sieje śmierć, zniszczenie i ogień na stolicę i jej przedmieścia.

Skutki tych ataków **są straszne.** Pod wpływem niesłychanego ciśnienia powietrza rozpadają się w gruzy budynki 7-piętrowe. Najnowszem zjawiskiem ostatnich dni jest masowy udział w atakach bombowców nurkowych. Wystarczy wymienić tylko nazwę tego typu samolotów, aby zrozumieć, w jaką fazę weszła obecnie „bitwa o Londyn". Londyn znajduje się przed wyborem podzielenia losu Warszawy lub Paryża, tj. pomiędzy zniszczeniem lub poddaniem się.

Amerykański sprawozdawca stwierdza, że widział samoloty, które dosłownie dotykały dachów domu. Bomby, zrzucane w tych warunkach, mają działanie nie dające się wprost opisać. Wzbijają one gigantyczne chmury dymu w sercu City. Straże ogniowe już oddawna są bezsilne wobec potęgi szalejących pożarów.

Madryt, 15 października. **Londyński sprawozdawca madryckiego „ABC" pisze, że w ostatnich dniach zbombardowano 40 dzielnic Londynu.** Bywały okresy, w których można było zobserwować powolne równoczesne spadanie do 100 rakiet świetlnych. Całe niebo zapalało się wówczas jasnym ogniem. Bomby wszystkich kalibrów spadały jak deszcz. Cały Londyn jest zasiany odłamkami szkła, gruzami murów i odłamkami tynku. Życie i śmierć w takiem mieście, jak Londyn, jest zrządzeniem przypadku. Jeszcze żadne miasto nie przeżyło dotychczas tego rodzaju ataków powietrznych.

„Dla mnie — pisze sprawozdawca — Londyn przedstawia się codziennie jak miasto zupełnie nowe. Rano opuszczam mój dom samochodem. Wszystko co widzę jest niespodzianką. Droga, którą przebywam jest codziennie inna, ponieważ każdego dnia zamknięte są nowe ulice i codziennie nowe kwatery utrudniają komunikację".

Wydatki wojenne Anglji.

(—) **Sztokholm,** 15 października. Jak wiadomo, od dwóch tygodni na prasę brytyjską nałożono zaostrzone przepisy cenzuralne, zakazujące podawania prasie, w których miejscach niemieckie ataki bombowe na Londyn wyrządziły szkody.

Obecnie niektóre dzienniki usiłują krytykować to zarządzenie. „Times", który znalazł się w szeregu tych dzienników, oświadcza, że „obecny system wskutek swego niezdecydowania pomiędzy ostrożną powściągliwością a otwartością pociąga za sobą wszelkie możliwe niedogodności". Jakkolwiek pragniemy nie wątpić w prawdomówność oficjalnych komunikatów, to jednak praktyka zakazywania wymieniania nazw ulic i budynków, co do których każdy Londyńczyk może się codziennie naocznie przekonać, iż leżą one w gruzach w całości lub częściowo, nie przyczynia się do wzrostu zaufania.

Izba gmin będzie musiała w najbliższym czasie — jak donosi londyński korespondent „Svenska Dagbladet", zatwierdzić nowe wielkie kredyty. „W obecnej chwili — pisze korespondent — brak wszelkich szczegółów co do tego projektu ustawy, ponieważ rząd pragnie zapobiec zorjentowaniu się nieprzyjaciela co do rozmiarów zbrojeń brytyjskich. Obecnie mówi się tylko o większych sumach globalnych. W chwili wybuchu wojny zażądano 500 miljonów, na wiosnę dalszych 700 miljonów funtów, w lipcu jednego miljarda, a obecnie przypada termin nowej pożyczki".

Dalsze skuteczne ataki niemieckie na Anglję.

Olbrzymie pożary w Londynie widoczne były aż na wybrzeżu. Zniszczono 13 samolotów angielskich.

Berlin, 15 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lekkie i ciężkie formacje samolotów bojowych kontynuowały w dzień i w nocy swoje ataki odwetowe na Londyn i swe ataki na inne ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowej i środkowej z wielką skutecznością. Toczącemi się falami nalatywały sztafety, za dnia chronione przez formacje myśliwskie, — zwartemi grupami, tak że między poszczególnemi atakami były tylko krótkie przerwy.

W Londynie powstały przedewszystkiem na północ od Tamizy na wysokości doków Victoria i India-Docke przez trafienia bombami średniego i ciężkiego kalibru wielkie pożary, które w nocy można było zobaczyć już od ujścia Tamizy i wybrzeża brytyjskiego. Po ataku na zakłady elektrowni można było zaobserwować wielkie płomienie i silne słupy dymu.

Drugi silniejszy atak dotyczył urządzeń portowych i zakładów zbrojeniowych w Liverpoolu. Zrzucenie bomb wywołało także i tam ciężkie wybuchy i następujące po nich pożary. Podczas ataku na rozmaite ważne ze względów wojennych objekty w Anglji środkowej i południowej zniszczono m. in. pomieszczenia w dwóch obozach wojskowych. U ujścia Tamizy załoga jednego z samolotów bojowych dokonała szczególnie odważnego niskiego nalotu na silnie zabezpieczony konwój, składający się z 18 uzbrojonych okrętów handlowych. Ponieważ samolot nie miał już na pokładzie żadnych bomb, przeto zaatakował ogniem karabinów maszynowych i podpalił jeden z okrętów w tylnej części.

Aczkolwiek nieprzyjaciel wielokrotnie unikał spotkania z niemieckimi pilotami myśliwskimi, to jednak doszło do rozmaitych pełnych sukcesów dla Niemiec walk powietrznych.

Na obszarze morskim na zachód od Cadiz jeden z niemieckich dalekosiężnych bombowców zniszczył uzbrojony nieprzyjacielski okręt handlowy pojemności 3 do 4.000 ton przez dwa trafienia bombami.

Za dnia nieprzyjaciel nie atakował terenu Rzeszy jak i obsadzonych obszarów. — Dwa pojedyńcze samoloty wywiadowcze zostały przepędzone już u wybrzeży francuskich przez artylerję przeciwlotniczą. W nocy nieprzyjaciel nalećiał na Niemcy północne i zachodnie. Bezplanowo zrzucone bomby wyrządziły tylko nieznaczną szkodę w domach, nie trafiły jednak żadnyc hobjektów wosjokwych ani o znaczeniu dla gospodarki obronnej.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj łącznie 13 samolotów, z czego 12 w walkach powietrznych, jeden przez artylerję przeciwlotczą. Jeden samolot niemiecki nie powrócił. (p.).

Atak włoskiej łodzi torpedowej na krążownik brytyjski.

Szczegóły bitwy morskiej między Sycyiją i Maltą.

(—) **Rzym,** 15 października. **W związku z bitwą morską, o której doniesiono w niedzielnym włoskim komunikacie wojennym, przynosi specjalny sprawozdawca agencji Stefani dalsze szczegóły.**

Dnia 11 października w godzinach rannych odkrył patrol morski, składający się z kilkunastu łodzi torpedowych, angielską eskadrę, przepływającą Kanałem Sycylijskim. Przodowniczy statek patrolowy, mianowicie 600 tonowa łódź torpedowa, pod pełnym gazem zbliżyła się brawurowo na odległość 700 m do angielskiego krążownika, wypuszczając 3 pociski torpedowe, a równocześnie dała ognia ze wszystkich wyrzutni torpedowych.

Zarówno pociski torpedowe, jak i pociski armatnie uszkodziły poważnie statek nieprzyjacielski, który wskutek tego zaczął szybko tonąć. Mała łódź torpedowa narażona była na potężny ogień dział przeciwnika. Mimo to jednak walczyła do ostatniej chwili, a jej komendant wydawał z zimną krwią rozkazy aż do chwili, gdy załoga znalazła się w łodziach ratunkowych.

W międzyczasie zatonął nieprzyjacielski krążownik. Wkrótce potem rozbitkowie przyjęci zostali na pokład innej włoskiej łodzi torpedowej. Walka toczyła się jeszcze dłuższy czas.

Jak wynika z komunikatu wojennego, Włosi stracili dwie małe łodzie torpedowe, natomiast trzecia jednostka morska, mianowicie włoski torpedowiec wskutek ognia nieprzyjacielskiego utracił zdolność manewrowania. Został on przycumowany do innego statku bojowego. Ponieważ później okazało się, iż holowanie unieruchomionego statku napotyka na trudności, został on przez załogę zatopiony. Dnia 12 października rano nieprzyjacielskie jednostki morskie wycofały się w kierunku swych baz.

Atak angielskich czołgów pod Sidi Barani odparty.

Rzym, 15 października. **Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco:**

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W Afryce północn. usiłowały nieprzyjacielskie czołgi dokonać ataku na południowy wschód od Sidi Barani i **zostały gładko odparte prze ogień włoskiej artylerji.**

Włoskie formacje powietrzne zaatakowały z widocznym skutkiem lotniska w Tuka i Ri Daba (Egipt), zwłaszcza zaś lotnisko El Daba, które zostało zaskoczone w pełnej akcji nocnego lotnictwa. Trzy okręty ostrzeliwały włoskie pozycje w rejonie Sidi Barami, nie powodując strat ani szkód. Silny nieprzyjacielski nalot na Tobruk został przyjęty intensywną i skuteczną obroną lotniczą, która wpłynęła decydująco na celowość akcji nieprzyjaciela. Trafiony został jeden z baraków, przerwano kilka połączeń telefonicznych, jeden człowiek został zabity.

W Afryce wschodniej jedna z włoskich formacyj powtórzyła bombardowanie Lodwaru i spowodowała pożar.

Urządzenia portowe w Perim nad Czerwonem Morzem zostały ponownie zbombardowane przez włoskie samoloty i trafione, przyczem powstały silne pożary.

Nieprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Giavello, Maggi, Gpura i Toselli, powodując lekką szkodę.

Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały port w Portolago na Leros, przyczem zostały trafione katolickie i inne cywilne budowle, spowodowano zabicie 34 osób i zranienie 20.

Nie było godnych uwagi szkód w objektach wojskowych. Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone. (p)

Skuteczne ataki włoskiego lotnictwa.

(—) **Rzym,** 15 października. **W związku z bitwą morską, jaka rozegrała się na morzu Śródziemnem między włoskiemi i angielskiemi jednostkami morskiemi, oraz z towarzyszącą jej akcją lotnictwa włoskiego, donosi specjalny korespondent agencji Stefani, że samoloty włoskie natrafiły nietylko na silny opór, ale musiały ponadto przedrzeć się przez silny ogień zaporowy artylerji przeciwlotniczej, aby móc zrzucić bomby z całą precyzją celności.**

Zrzucono kilka ton bomb ciężkiego i najcięższego kalibru. Angielski lotniskowiec został trafiony serją bomb, skutkiem czego mostek wyleciał w powietrze, a ponadto celne pociski zniszczyły pomost do lądowania samolotów i znajdujące się pod nim magazyny zapasów i schrony dla samolotów.

Nowe gospodarstwa rolne w Apulji.

Rzym, 15 października. **Minister Rolnictwa Tassinari złożył Mussoliniemu raport o poczynionej w Apulji reformie rolnej, a zwłaszcza w okolicy Tavollere.**

Apulia była doniedawna poza Sycylją krajem stojącym pod względem organizacji gospodarki rolnej najniżej, pomimo dobrej ziemi. Nowo poczynione reformy rolne dały następujący rezultat: **stworzono 937 małych gospodarstw, a z 438.000 hektarów rozparceluje się 88.000 hektarów, do roku 1942 tak, że 3.000 drobnych rolników otrzyma przydział ziemi.**

Regulacja obrotu płatniczego między Niemcami i Bułgarją.

(§§) **Berlin,** 15 października. **W Sofji prowadzone były ostatnio rokowania gospodarcze między delegacją niemiecka pod kierownictwem dyrygenta ministerjalnego dra Landwehra i rządem bułgarskim, które doprowadziły do uregulowania obrotu płatniczego między Niemcami i Bułgarją.** W rozrachunkach między Bułgarją i Niemcami z dniem 15 bm. płacić będzie Bułgarski Bank Narodowy za markę niemiecką po kursie 32.50 lewów przy zakupnie, zaś 33 lewy za jedną markę niemiecką przy sprzedaży.

Ponadto podpisany zostanie układ płatniczy niemiecko-bułgarski, a równocześnie uregulowane będą zasady obrotu pieniężnego między Bułgarją z jednej a Holandją, Norwegją, Belgją i Generalnem Gubernatorstwem z drugiej strony.

W sprawie obustronnej wymiany towarowej w roku gospodarczym 1940/41, toczyć się będą rokowania komisyj rządowych niemieckiej i bułgarskiej, które w dn. 14 października br. rozpoczynają pertraktacje w Berlinie.

Niemiecko-węgierskie umowy gospodarcze.

Budapeszt, 15 października. **Między Rzeszą Niemiecką a Węgrami doszło ostatnio za bytności ministra rolnictwa w Niemczech do omówienia wymiany gospodarczej między obu państwami.**

Umowy te mające na celu wzmożenie hodowli bydła i produkcji paszy na Węgrzech, jak również roślin służących przemysłowi, zostaną wkrótce podczas gospodarczej konferencji w Budapeszcie ostatecznie załatwione. Na Węgrzech wyrażają się o tych umowach z wielkiem zadowoleniem, gdyż spodziewają się po nich wzmożenia produkcji rolniczej.

Zmiany w dyplomacji amerykańskiej?

Rzym, 15 października. Jak dowiaduje się prasa włoska z Washingtonu, w związku z wezwaniem radców ambasady w Berlinie i Rzymie, Kirka i Reda, do Waszyngtonu, ma być Kirk przeniesiony w przyszłości do Rzymu, gdyż tamtejszy ambasador Philipps ma powrócić z powodu choroby na stałe do USA, podczas gdy sprawami ambasady w Berlinie ma kierować konsul generalny Morris.

W rządowych sferach waszyngtońskich oświadczono, że zmiany te **nie mają bynajmniej charakteru politycznego.**

Zagadnienie żydowskie w Jugosławji.

Belgrad, 15 października. **Prasa jugosłowiańska zajmuje się ostatnio bardzo żywo zagadnieniem żydowskiem, stawia sobie jednak pytanie, kto powinien być uważany za żyda, gdyż w rozporządzeniach mówi się tylko o „żydowskich właścicielach składów", nie precyzując bliżej tego pojęcia, natomiast w innych rozporządzeniach mówią o uczniach żydowskiego pochodzenia.** Nie wiadomo więc czy chodzi tutaj o potomków mieszanych małżeństw.

W związku z karami nakładanemi na lichwiarzy żywnościowych podaje prasa, że w Skoplie w południowej Serbji aresztowano 2 żydowskich handlarzy bawełną, skazując ich następnie na 8 miesięcy aresztu i grzywnę 80.000 dynarów, to jest 9000 złotych. Pozatem skonfiskowano im nagromadzoną bawełnę w wartości 680 tysięcy złotych na rzecz biednej ludności.

Nowy podział sił w sejmie fińskim.

Helsinki, 15 października. Sejm fiński, który zebrał się ostatnio w dniu 1 października, przedstawia obecnie odmienny nieco, jak przed wojną fińsko-rosyjską obraz. Powstała bowiem nowa partja bezpartyjnych: członkowie redakcji dziennika „Vapan Sana", którzy zostali skreśleni z partji socjal-demokratycznej, stworzyli wraz z kilkoma innymi posłami nową partję, t. zw. „dzikich". Prasa szwedzka donosi, że postępowa partja fińska nawiązała z ruchem narodowym, jak również z towarzystwem karelskiem bliższe kontakty, celem stworzenia ścisłej współpracy.

Kary na spekulantów w Hiszpanji.

Madryt, 15 października. Zapowiedziane swego czasu kary dla spekulantów żywnościowych w Hiszpanji zostały ostatnio **zastosowane wobec pewnego właściciela młynów w Tarragonie, któremu udowodniono pobieranie lichwiarskich cen. Został on skazany na grzywnę 500.000 pesetów, oraz na rok przymusowej pracy w obozie** jak również na konfiskatę swego przedsiębiorstwa i odebranie patentu przemysłowego.

„Możemy zorganizować nowe powstanie w pustyni".

Sztokholm, 15 października. **Pod tym sensacyjnym tytułem zamieszcza „Newe Chronicle" artykuł o zagadnieniu arabskim.** Autor artykułu żąda, aby sprowadzono znanego wodza szczepów arabskich Abd-El-Krima, który swego czasu walczył w Hiszpanji, z wyspy francuskiej Reunion do Marokka i aby tam zorganizował powstanie przeciwko Francji. Jego uwolnienie z więzienia warte jest tyle — zdaniem autora artykułu — co jeden krążownik lub 10.000 dzielnych żołnierzy. **Pismo zapomina zapewne, że powstanie arabskie byłoby bardzo nie na rękę panowaniu angielskiemu w Palestynie i w Arabji.**

Cudzoziemcy we Francji.

Genewa, 15 października. **Francuska rada ministrów zajmowała się ostatnio sprawami żydowskiemi odnośnie do francuskich kolonij w Afryce Północnej.**

W związku z tem donoszą, że rząd zamierza znieść równouprawnienie między mahometanami a mahometańskimi żydami, gdyż jak wykazało doświadczenie, wpływa to na niekorzyść mahometan.

Pozatem zajmowano się zagadnieniem cudzoziemców we Francji. Już swego czasu postawiono projekt stworzenia z cudzoziemców żyjących w kolonjach specjalnych osad, obejmujących każda jedną narodowość. W ub. roku, jak wynika ze statystyki ułożonej **ostatnio, znajdowało się we Francji przeszło 2 miljony cudzoziemców, wśród których 790.000 Włochów, 320.000 Hiszpanów, 310.000 Polaków, 120.000 Szwajcarów, 68.000 Niemców, 120.000 Rosjan, 30.000 Armeńczyków.**

Nad morzem Śródziemnem przebywa obecnie 600.000 cudzoziemców, w północnej Francji 480.000, w Paryżu i okolicy 500.000.

Z cudzoziemców tych zajętych w handlu i przemyśle 2 procent, w rolnictwie 25—37 procent, przy robotach budowlanych 60 procent. **Celem pozbycia się części cudzoziemców zawarł rząd francuski z rządem meksykańskim układ, mocą którego 130.000 uciekinierów hiszpańskich zostanie przesiedlonych do Meksyku.**

Ożywiona działalność dyplomatyczna rządu w Vichy.

(=) **Genewa,** 15 października. Tymczasowa stolica Francji, zdrojowisko Vichy, posiada charakter miasta urzędniczego, co widoczne jest niemal na każdym kroku. Jak wszystkie siedziby rządów, tak i **Vichy przepełnione jest dyplomatami zagranicznymi,** którzy wraz ze swemi misjami ulokowali się w hotelach, oraz **dziennikarzami** którzy zbierają się wokół czołowych osobistości aparatu państwowego.

Ten niezwykły ruch w miejscowości zdrojowej przyczynił się do **wzmożonego obrotu pocztowego.** W związku z tem francuskie dzienniki informują, że napływ i wysyłka poczty z Vichy przekroczyła 5-krotnie ilość przesyłek w okresie najbardziej ożywionych sezonów kąpielowych. **Codziennie odchodzi z Vichy około 30.000 przesyłek pocztowych,** a miejscowy urząd pocztowy notuje obrót gotówkowy, wynoszący 5—6 miljonów franków. Pozatem urząd telegraficzny przekazuje w ciągu 24 godzin **więcej niż 10.000 wyrazów.**

Samoloty pocztowe, odlatujące z lotniska, znajdującego się w pobliżu miasta, codziennie zabierają 250 listów telegraficznych. **Poważnie wzrosła sieć połączeń telefonicznych.** Między Vichy a Paryżem wielokrotnie zwiększano ilość przewodów, a obecnie jest ich 6 razy tyle, co przed wojną.

Jeszcze przed zawieszeniem broni przebywało w Vichy wiele kuracjuszów, którzy udali się tam na odpoczynek i leczenie po ostatnich wypadkach wojennych. Pewnego pięknego dnia w czasie trwania walk we Francji przybył do Vichy francuski sztab generalny, który **zarekwirował wszystkie hotele.** Wkońcu przybyło do Vichy wiele osób, a o przepełnieniu hoteli, pensjonatów i domów prywatnych wyraził się tamtejszy burmistrz, iż niełatwą jest sprawa, aby Paryż mógł się pomieścić w Vichy.

Na śladach organizacji — szmuglującej ludzi z Francji.

(=) **Genewa,** 15 października. **Jak donosi „Journal“, wychodzący w Vichy, policja portowa w Marsylji przeszkodziła w ucieczce pewnego podejrzanego jachtu, na pokładzie którego znajdowało się 22 osoby bez paszportów, wśród nich wielu żydów i cudzoziemców.**

Policja przypuszcza, że wpadła na trop organizacji, która dopomagała do ucieczki zagranicę cudzoziemcom, oraz Francuzom, stojącym w konflikcie z władzami francuskiemi ze względów politycznych lub kryminalnych. Kilku zatrzymanych zeznało, że zamierzali udać się do Anglji. Jak donosi pismo, w związku z tą aferą mają być dokonane dalsze aresztowania.

Antyangielska demonstracja w Marsylji.

(=) **Vichy,** 15 października. **Jak donoszą z Marsylji, przybył tam transport rannych żołnierzy francuskich.** Gdy z pokładu statku szpitalnego wynoszono rannych, z tłumu dały się słyszeć **wrogie okrzyki pod adresem Anglji.**

Wśród przybyłych, przeważnie ciężko rannych, byli uczestnicy walk w Norwegji i we Flandrji, których w Anglji umieszczono w specjalnym obozie. Gdy tłum ujrzał wynędzniałych żołnierzy, z ust obecnych wyrwały się wzburzone okrzyki, a nie brakowało takich, którzy winę nieszczęścia przypisywali Anglji.

Francja stara się o żywność.

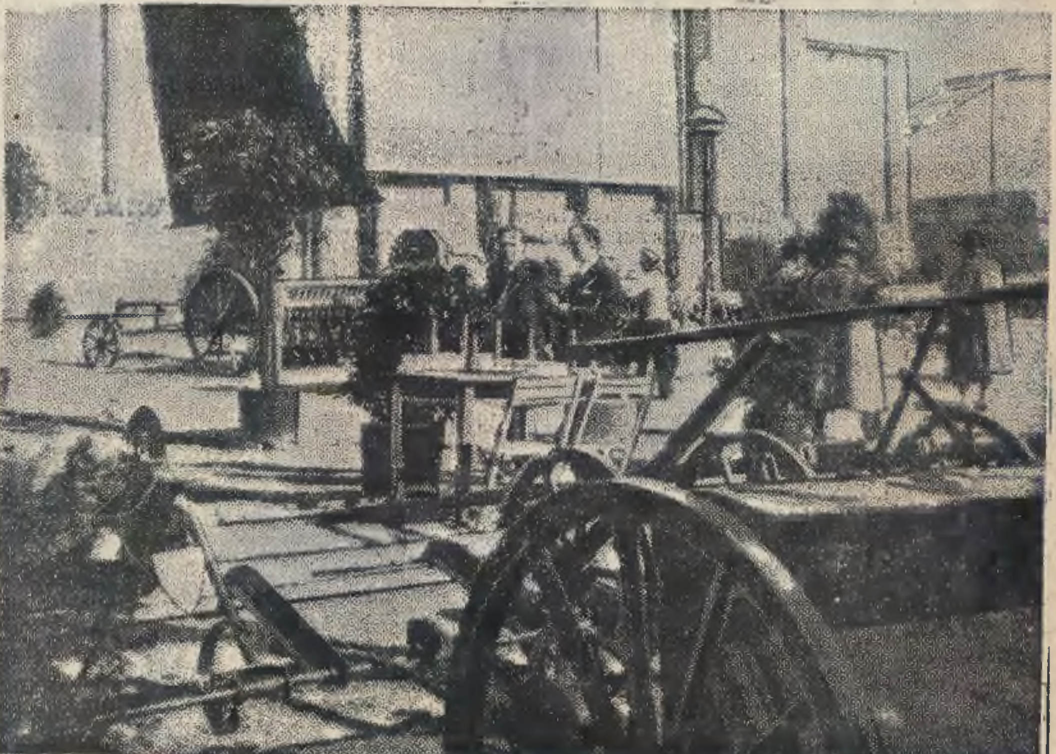
Berno 15 października. Francuski ambasador w Washingtonie Henry Haye zwrócił się ostatnio z energicznym apelem do rządu Stanów Zjednoczonych, wzywając je do udzielenia Francji nadwyżki ze zbiorów tegorocznych. Zaznaczył on, że Francja musi nietylko wyżywić własną ludność ale również dwa miljony uciekinierów.

Z Targów Radomskich.

Jesienne Targi w Radomiu cieszą się wielkiem zainteresowaniem wśród ludności. Codziennie zwiedzają Targi tysiące osób. Otwarcia Targów, jak wiadomo, dokonał Generalny Gubernator minister dr. Frank. Z uwagi na wielkie zainteresowanie Targami Wydział Oświaty Ludowej i Propagandy, który jest organizatorem wystawy postanowił przedłużyć wystawę. Zamknięcie Targów, przewidziane początkowo na 13, bm., nastąpi dopiero 17 bm. Poniżej zamieszczamy kilka ciekawych zdjęć z Targów Jesiennych w Radomiu.



Generalny Gubernator min. dr. Frank na Targach Radomskich.



Fragemnt działu rolniczego na Targach Radomskich.



Widok ogólny stoisk Targów Radomskich.

W kilku wierszach.

Angielski ambasador w Hiszpanji sir Samuel Hoare bawił z końcem tygodnia w Gibraltarze. W sprawie tej komunikują z Londynu, że sir Samuel Hoare spędzi krótki czas na pilnej rozmowie z gubernatorem Gibraltaru generałem-porucznikiem sir Cliwe Liddelem.

* * *

Według informacji z Londynu mieli się zdecydować właściciele kopalń węgla na obłożenie wszystkich zapasów węgla podwyżką 6 pensów od tony. W związku z tem w kołach handlowych City londyńskiej liczą się z podwyżką ceny węgla w sprzedaży detalicznej.

* * *

Zarządzeniom spisu majątku żydowskiego podporządkowało się ponad 52.000 żydów w Słowacji. Mimo upływu terminu prekluzyjnego wielu żydów nie zgłosiło się celem dokonania spisu swej własności.

* * *

Moskiewska wytwórnia samochodów „KIM“, która jak wiadomo w ostatnich dwóch latach rozszerzyła swą produkcję, obecnie rozpoczęła wykonywanie wozów małolitrażowych, przestawiając się na ich produkcję masową „KIM — 10“.

* * *

Nowojorski korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ donosi o mającej niebawem być wprowadzonej niemalże rewolucyjnej zmianie w produkcji płyt gramofonowych. W związku z zapowiedzią potanienia produkcji tego artykułu na rynku nowojorskim dała się zauważyć wybitna zniżka płyt gramofonowych dochodząca do 50 procent. Na tej podstawie należy oczekiwać, że w najbliższych dniach ukaże się na rynku płyta gramofonowa sporządzona z nowoczesnego materjału w znacznie niższej niż dotychczas cenie.

Straty w Londynie.

Sztokholm, 15 października. Jak dowiadują się z Londynu, przeszkodziło bombardowanie niemieckie królowi angielskiemu w zwiedzeniu placu ćwiczeń, na który posypały się z niemieckich samolotów pociski. **Brat króla angielskiego, ks. Kentu, musiał się schronić w tym samym czasie na południowem wybrzeżu Anglji, gdzie przebywał również celem zbadania obronnych pozycyj angielskich. Podczas nalotów niemieckich we wtorek, została zabita księżna Katarzyna Golicyn, daleka krewna księżnej Kentu.** Znajdowała się ona w autobusie i udawała się do pewnego urzędu cenzury, w którym pracowała.

Tajemnicza katastrofa kolejowa pod Londynem.

(=) **Sztokholm,** 15 października. **Jak donosi Reuter, wydarzyła się w sobotę wieczorem katastrofa kolejowa w pobliżu Londynu. Zdążający z Liverpoolu do Londynu pociąg pospieszny wykoleił się na jednym z dworców podmiejskich.**

Według ostatnich informacyj, liczba ofiar wynosi 9 zabitych i 6 rannych. O szczegółach katastrofy Reuter informuje: „Przypuszczać należy, iż wykolejenie pociągu spowodował wózek bagażowy, który z peronu stoczył się na tor“. Tego rodzaju wyjaśnienie nasuwa myśl o tajemniczości wypadku, czy przypadkiem w czasie, kiedy wydarzył się wypadek, nie zjawili się lotnicy niemieccy nad tą okolicą i czy wykolejenie pospiesznego pociągu z Liverpoolu nie należy przypisać temu faktowi.

24 fabryki torfu czynne na Białorusi zachodniej.

(=) **Moskwa,** 15 października. **Z Mińska donoszą, że w wybudowanych w ciągu roku kosztem 2,195.000 rubli 24-ch fabrykach torfu na terenie zachodniej Białorusi, wyprodukowano około 127.000 ton torfu.**

Celem budowy dalszych fabryk torfu w liczbie 10-ciu, w szczególności w rejonie Mińska i Białegostoku, uchwalono na rok 1941 kwotę 3 miljonów rubli.

Do r. 1941 ogólna produkcja fabryk torfu na Białorusi ma osiągnąć 228.000 ton. W przyszłym roku po raz pierwszy w Związku Sowietów zainstalowane zostaną na Białorusi nowe maszyny do cięcia torfowisk i przewozu produkcji przy pomocy traktorów. Produkcja torfu ma zastąpić drzewo opałowe.

Bułgarski minister rolnictwa udekorowany wielkim krzyżem orderu Orła Niemieckiego.

(§) **Wiedeń**, 15 października. Kanclerz Hitler nadał ministrowi rolnictwa królestwa Bułgarji Bagrianoffowi wielki krzyż Orderu Orła Niemieckiego. Bułgarski minister rolnictwa Gagrianof wręczył ministrowi wyżywienia i rolnictwa Rzeszy, R. Walterowi Darre, udzielony mu przez cara Bułgarji, wielki krzyż Orderu Aleksandra.

Ofensywa japońska w Chinach środkowych.

Postępy akcji bojowej na froncie szerokości 300 km.

(=) **Szanghaj**, 15 października. **Wspierana przez lotnictwo wojska japońskie, przy równoczesnem poparciu jednostek marynarki rzecznej rozpoczęły atak na froncie między Wuhu nad rzeką Jangtse i Hangczau, liczącym 300 km szerokości, na którym od czasów kampanji w r. 1937 nie miały miejsca szczególniejsze działania wojenne.**

Według informacyj nadeszłych z głównej kwatery wojsk japońskich w Chinach środkowych, czyni ofensywa dobre postępy. Przeciwko armji japońskiej występuje dwadzieścia dywizyj armji czunkińskiej, która posiada doskonałe stanowiska.

Atak powietrzny Japończyków na Yuennan.

(=) **Tokio**, 15 października. **Z Hanoi donoszą o dwukrotnym ataku lotnictwa japońskiego, które wystartowało z lotnisk na terenie francuskich Indochin, na miasto Yuennan, będące stolicą południowo-zachodniej prowincji chińskiej, noszącej tę samą nazwę.**

Drugi atak miał miejsce w niedzielę, przyczem wielokrotnie bombardowano arsenał. Uszkodzeniu uległy również inne objekty wojskowe.

Ożywiony ruch na Targach w Radomiu.

17.000 zwiedzających w pierwszych dwóch dniach. — Znaczny udział wystawców Polaków.

Radom, 15 października. (pwp) Po uroczystościach otwarcia Targów Jesiennych w Radomiu, daje się nadal zaobserwować niezwykle ożywiony ruch na terenach targowych, od rana aż do wieczora przewijają się setki gości, oddziały wojskowe, szkoły i załogi fabryk przybywają w zwartych oddziałach. **Wystawcy mogą pochwalić się poważniejszemi obrotami, bowiem na Targach zawarto szereg tranzakcyj.**

O powodzeniu, jakiem cieszą się Targi, świadczyć może fakt, że w pierwszych dwu dniach po ich otwarciu **sprzedano 17.000 biletów wstępu.** Wśród zwiedzających wielu jest nie tylko Niemców okręgu radomskiego, ale również poważne rzesze Polaków, którzy interesują się wystawionemi na Targach eksponatami. Wielu zpośród nich nie widziało jeszcze tak wspaniale zorganizowanej imprezy.

Dzięki przepięknej pogodzie jesiennej, teren Targów, oświetlony promieniami słońca, czyni bardzo dodatnie wrażenie. Przy pomocy umieszczonych na Targach gigantofonów, nadaje się koncerty z płyt, których dźwięk przedostaje się daleko poza teren Targów i działa przyciągająco na tych, którzy wystawy jeszcze nie zwiedzili.

Utworzenie dzielnic niemieckiej i żydowskiej w Warszawie.

Warszawa, 15 października. (pwp) **Gubernator okręgu warszawskiego dr Fischer zarządzeniem z dnia 2 października br. ustanowił w obrębie Warszawy dzielnicę żydowską, zaś zarządzeniem z dnia 9 października br. ustalił granicę dzielnicy niemieckiej w Warszawie.**

W myśl zarządzenia z dnia 2 października br. wszyscy Polacy zamieszkali w powstającej dzielnicy żydowskiej, **muszą tę dzielnicę opuścić najpóźniej do dnia 31 października br., przyczem nie wolno im osiedlać się w dzielnicy przeznaczonej dla Niemców. Żydzi, mieszkający w granicach miasta Warszawy muszą do 31 października br. przenieść się do dzielnicy żydowskiej.**

Jeśli chodzi o Polaków zamieszkałych w dzielnicy niemieckiej, to w myśl zarządzenia z dnia 9 października br. **mają oni prawo pozostanie w swoich mieszkaniach**; nie wolno natomiast osiedlać się w dzielnicy niemieckiej Polakom wyprowadzającym się z ghetta.

Wszyscy mieszkający w Warszawie Niemcy **mają się zezasem przenieść w obręb dzielnicy niemieckiej**, przyczem Gubernator zastrzegł sobie ustalenie terminu ostatecznego dla dokonania przesiedlenia. Wyjątki uzasadnione względami służbowemi winny być skierowane do pełnomocnika szefa okręgu na miasto Warszawę.

Przydziału mieszkań w obrębie dzielnicy niemieckiej dokonuje wydział przesiedlenia przy Urzędzie Szefa Okręgu warszawskiego. Gubernator zastrzegł sobie również wydawanie zakazów przebywania i ograniczeń dla Polaków w dzielnicy niemieckiej.

Polacy zamieszkali w dzielnicy żydowskiej, którzy dobrowolnie nie wyprowadzą się w oznaczonym terminie, **będą ewakuowani przymusowo.** Zarządzenie wyraźnie wskazuje na to, że **Polacy, którzy zamieszkują w dzielnicy niemieckiej mogą pozostać w swoich mieszkaniach**, a wyprowadzić się muszą tylko Polacy z ghetta i ci nie mają prawa osiedlania się w dzielnicy niemieckiej.

Żydzi zamieszkali jeszcze poza obrębem dzielnicy żydowskiej muszą do dnia 31 października br. opuścić swoje dotychczasowe mieszkania i **wolno im zabierać ze sobą tylko bagaż ręczny i bieliznę pościelową.** Przydziału mieszkań żydom w dzielnicy żydowskiej dokonuje Starszy gminy żydowskiej. Za niewypełnienie tych zarządzeń będą nakładane wszystkie rozporządzalne kary. Rozporządzenia wykonawcze wydaje pełnomocnik Szefa Okręgu dla m. Warszawy.

Spójrzmy na niebo!

(pwp) **Kraków**, 15 października. Przy obecnej wspaniałej pogodzie codziennie wieczorem możemy być świadkami niezwykłego zjawiska. Mniej więcej na tej samej wysokości, na której słońce znajduje się w dzień, **dostrzegamy w nocy dwie największe planety układu słonecznego.** Są to **Jowisz i Saturn**, przyczem ta pierwsza planeta przewyższa pięciokrotnie blaskiem swym największą gwiazdę stałą, dostrzegalną na nieboskłonie. Zdarza się to raz na kilkaset lat, aby planety te, w rzeczywistości **odległe od siebie o kilkaset miljonów kilometrów**, widziane były z ziemi w pozornej odległości na grubość trzech dłoni wyciągniętej ręki.

A więc spójrzmy na niebo w pogodny wieczór między godziną 21—22-gą w stronę południowo-wschodnią i patrząc w kierunku 45—50 stopni wgórę, dostrzeżemy na pierwszy rzut oka tę **niezwykłą konstelację.** Obie planety wyróżniają się z pośród wszystkich gwiazd stałych tem, że światło ich jako promienie słoneczne odbite tylko od powierzchni, błyszczy spokojnie. **Natomiast gwiazdy świecące własnem światłem bezustannie migotają.** Załączony schemat wskazuje geograficzne obecne położenie ziemi w stosunku do słońca, Jowisza i Saturna i odległości dzielące te planety. **Jowisz posiada średnicę 11 razy, a Saturn 9-krotnie większą od ziemi**, ale ze względu na olbrzymią odległość od ziemi, świeci bez porównania słabiej od swego niebieskiego rywala.

Ważna sekunda.

(Jo) *Kraków*, 10 października. Bardzo częste wypadki na ulicy, całe serje potrąceń przez samochody, rowery, tramwaje, jakie notujemy z dnia na dzień, *nie robią wrażenia na ludziach*, którzy z manjackim wprost uporem nie chcą się zastosować do przepisów ruchu w mieście. Kiedy się obserwuje życie ulicy, wzmożony ruch samochodowy — można zauważyć *lekkomyślność dzieci i co dziwniejsze — starszych*, którzy za uzyskanie sekundy w dopędzeniu tramwaju, prześlizgnięciu się obok samochodu — *płacą kalectwem na całe życie, albo nawet życiem.* Policjant może sobie wymachiwać rękoma przez cały dzień, ale tej pani bardzo się spieszy, tramwaj już jest w biegu, samochód krzyżuje drogę, z boku nadjeżdża rower, z przeciwnej strony motocykl... a potem smutna notatka w kronice: *złamanie obu nóg, wstrząs mózgu, szpital itd.*

Czy ta sekunda była aż tak ważna, aby warto za nią płacić tak dużą cenę?

Starszym trudno tłumaczyć rzeczy, które się same przez się rozumieją, ale kto wytłumaczy dzieciom, jeśli starsi nie stosują się do wskazówek?

Dzieci, najczęściej bez opieki i dozoru naśladują rodziców, uważając za punkt „honoru" *wskoczyć, czy wyskoczyć z tramwaju w biegu*, przebiec jezdnię, aby policjant nie widział, *urządzać rowerem wyścigi z samochodem.* Skutki takich nieuzasadnionych nigdzie „honorów" nie dają na siebie czekać, a niestety, chirurgja prawdopodobnie nigdy nie dojdzie do kunsztu wprawiania zdrowych nóg na miejsce uciętych przez nieubłagane koła maszyn. To też *statystyka wypadków jest zastraszająca*, a tak niewiele potrzeba, aby zmniejszyć jej rozmiary. Uważać na wskazówki policjanta na skrzyżowaniach ulic, *nie wskakiwać ani wyskakiwać z tramwaju podczas biegu*, chodzić i jeździć *prawą stroną chodnika czy jezdni* — trochę rozwagi i *zdyscyplinowania.*

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Retoryka 1, tel. 136-72; Krakowska 19 tel. 101-21; Długa 68, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 122-83, Dietla 76, tel. 165-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Rakowicka 12, tel. 114-08; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **WYPADŁ Z TRAMWAJU.** W godzinach popołudniowych, na rogu ul. Lubicz i Rakowickiej, wypadł z tramwaju Trojanowski Józef, lat 71, budowniczy, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 16, doznając ran ciętych głowy, ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy, polecił go przewieźć do szpitala.

(JO) **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** W poniedziałek na ul. Kalwaryjskiej został przejechany przez samochód Julian Straż, lat 52, doznając złamania obu nóg, oraz wstrząsu mózgu. Lekarz Pogotowia Rat. po udzieleniu mu pierwszej pomocy polecił go przewieźć do szpitala na oddział chirurgiczny.

(Zet) **SĄD SPECJALNY W KIELCACH** skazał Icka Zalcmana ze Szczekocin (pow. Włoszczowa) na rok więzienia za fałszywe oskarżenie, zaś Jankla Wygnańskiego z Jędrzejowa na 500 zł. grzywny, względnie 50 dni więzienia za paskarstwo.

KRONIKA

Nowe rozporządzenie władz Generalnego Gubernatorstwa.

(pwp) **Kraków**, 15 października. Ukazał się Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 65, część II z dnia 10 października 1940 r., zawierający zarządzenie Nr. 10 kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, a dotyczące zgłoszenia stosunków kapitałowych, istniejących między osobami prawnemi, zamieszkałemi na terenie Generalnego Gubernatorstwa a zagranicą.

Ponadto Dziennik Rozporządzeń zawiera ogłoszenie Nr. 1, dyrygenta Banku Emisyjnego w Polsce do zarządzenia Nr. 10 kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora z dnia 15 września 1940 r.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił dn. 15 bm. w Krakowie minus 288, w Zawichoście plus 115.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

14)

Trzeźwy apel Putyry poskutkował, zwłaszcza, że poparł go Gwóźdź i inni starsi robotnicy. Cały tłum porwał się do łopat i taczek. Góra ziemi rosła, jak na oczach. Znalazł się jakiś fachowiec, który przypomniał, że są jeszcze worki z cementem, któremi można umocnić tę zaporę. Wrzucono je także na wał, obito deskami i podparto kamieniami. Zrobiło się nawet trochę weselej. Ludzie mieli coś do roboty i nie myśleli o nadchodzącej śmierci.

Marjetta porwała dłoń Putyry i pociągnęła go za sobą. Biegli do kancelarji. Drzwi były otwarte, więc szybko dostali się do wnętrza wytwornego gabinetu dyrektorskiego. Musimy zatelefonować do miasta, tłomaczyła mu po drodze. Putyra przyznał jej rację. Szkoda, że o tem wcześniej nie pomyślał. Może połączenie telefoniczne jeszcze nie przerwane.

Marjetta gorączkowo zerwała słuchawkę z widełek. Dzwoniła jak najęta. Po długiej chwili zgłosiła się pobliska poczta.

— Hallo, hallo, proszę mi dać starostwo powiatowe. Natychmiast. Tutaj giną ludzie! — krzyczała w mikrofon.

Cisza zaległa na chwilę. Putyra wyglądał nerwowo przez okno. Słupy telefoniczne wznosiły się jeszcze wśród morza wód, ale zanim Marjetta zdołała wymówić jeszcze kilka słów do jakiegoś urzędnika czy woźnego w starostwie, jeden z słupów zachwiał się i runął pod naporem wody. Marjetta zrezygnowana położyła słuchawkę na widełki.

— Teraz już koniec — szepnęła.

Powoli zeszli obydwoje na dół. Nie mieli sobie już nic do powiedzenia. Ale Putyra nie opuścił rąk. Rzucił się znowu do ludzi. Zwołał ich wszystkich do hali fabrycznej, wyskoczył na jakąś skrzynkę i mówił:

— Ludzie, musimy sobie jakoś dać sami rady. Wszyscy nas opuścili, ale my nie możemy się dać tej wstrętnej wodzie. Niech wszyscy zniosą tutaj zapasy, kilka kobiet zajmie się gotowaniem dla wszystkich. Musimy oszczędzać jedzenia, aby nas nie wygłodziła rzeka. Przetrwamy, to długo trwać nie może, z miasta przywiozą nam jedzenie. Chłopy będą musieli pilnować fabryki. Trzeba jeszcze umocnić skraj podwórza, gdzie woda może najprędzej się dostać. Niech każdy pamięta o tem, że jak wezmiemy się w kupę, to nie zginiemy.

— Dobrze mówi, dobrze — rozległy się szepty.

— A więc, jazda do roboty! Baby znoszą prowiant, chłopy umacniają zagrożone miejsca. Nikt nie może próżnować. Kto co ma cenniejszego, niech przyniesie tutaj, do budynku dyrekcji. Dom jest trochę wyższy, to w ostateczności tutaj przechowamy wszystko.

I zaczął się ruch na dziedzińcu. W strugach deszczu biegały objuczone postacie, znosząc nędzny dobytek do budynku dyrekcji. Inne baby znowu zebrały się przy kuchni jednego z majstrów i zaczęły obliczać zapasy. Nie było tego zbyt wiele. Ktoby tam myślał w normalnych czasach o robieniu zapasów i zresztą za co, skoro pensja wystarczała zaledwie na związanie końca z końcem?

Na obiad ludzie dostali zupę ziemniaczaną i po kilka ziemniaków. Na deser kromka chleba. Popołudniu przestało na chwilę padać. Fachowcy znowu zabrali się do mierzenia wody. I wtedy zobaczono pierwszą ofiarę powodzi. Brudna woda wyrzuciła na brzeg zwłoki jakiejś staruszki. Żółta skóra błyszczała w odblasku wody, skostniałe zimne oczy patrzyły się z niemą skargą w szare niebo. Ręce były złożone, jak do pacierza, a na ustach legła przygnębiająca cisza śmierci. Zmilkły rozmowy, odkryły się głowy. Jakieś litościwe ręce pochwyciły ciało staruszki i poniosły je do ogrodu. Tam było najbezpieczniej. Kilku mocniejszych wykopało grób wśród grządki tulipanów, ktoś odmówił pacierz, wszyscy przeżegnali się i za chwilę ciało staruszki zasypane zostało mokrą, oślizgłą gliną.

Zadumani i smętni poszli ludzie do baraków. Nie było już nic do roboty. Trzeba było zacisnąć pasa i czekać na kolację. Nagle usłyszano warkot samolotu. Wszystkie głowy podniosły się ku niebu. Nadlatywał od strony miasta. Wszyscy poweseleli. Oto zapowiedziana żywność, nareszcie najedzą się do syta. Kilku doświadczonych zaczęło już wyjaśniać, jak trzeba uważać, aby worek z żywnością nie spadł do wody, niejeden już przygotowywał się, aby skoczyć w wodę, gdyby nie było dość daleko do miejsca wyładowania worka.

Samolot krążył chwilę nad podwórzem, odleciał i znowu zbliżył się, schodząc bardzo nisko. Ludzie dojrzeli twarz pilota, który kiwał do nich ręką i coś wołał. Oczywiście nikt nie nie słyszał. Warkot silnika tłumił wszystko. Ale potem ręka pilota ukazała się za burtą i jakaś mała paczka zawirowała w powietrzu. Wyciągnęły się nieco miny, gdyż taka mała paczka nie wróżyła nic specjalnego, ale ktoś tam zrobił uwagę, że widocznie pilot zrzuca instrukcje, jak należy złapać przesyłkę.

Putyra stał niedaleko miejsca, gdzie paczka ze świstem spadła, rozpryskując dookoła błoto. Putyra schylił się i podniósł paczkę. Była dziwnie lekka. Rozpląttywał szybko sznurki, aż wreszcie wyjął małe tekturowe pudełko. Gdy udało mu się je otworzyć — dookoła niego utworzył się już zwarty tłum ciekawych. Zaglądali mu przez ramię. Skinieniem ręki uciszył tłum. Czytał:

„Trzymajcie się dzielni robotnicy! Zawiadamiamy was, że dyrekcja przybyła zdrowo do miasta i tutaj organizuje dla was pomoc. Pilnujcie fabryki i uważajcie aby woda nie zniszczyła maszyn. Urząd dróg wodnych zawiadomił nas, że woda od jutra zacznie opadać. Trzymajcie się więc dzielnie i nie kłopoczcie się. Zrobimy, co tylko będziemy mogli."

Cisza zaległa na podwórzu. Ktoś tam w kącie zaklął brzydko, ktoś splunął z obrzydzeniem, któraś z bab próbowała pomstować, a ktoś roześmiał się jakimś dzikim, nienaturalnym śmiechem. Po chwili rozeszli się już pusto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z DNIA.

Jesienne kaprysy.

Kraków, 15 października.

Mamy jesień w całej pełni. Dzień wstaje w oparach mgły, które opadają dopiero około południa, a wtedy ukazuje się blade słońce, coraz słabiej ogrzewające sterkanionych do ciepła ludzi. Ulice i place, nie mówiąc już o parkach i plantach, zasypane są opadłemi liśćmi, które wiatr rzuca w twarz przechodniom. Smutno i coraz ciszej jest na polach i w lasach.

Jesień przypomina starzejącą się kobietę. Usiłuje za wszelką cenę podkreślić swoją ginącą urodę. Czerwieni się liśćmi, błyszczy resztkami jesiennych kwiatów, osnuwa nitkami babiego lata, niczem czarem uśmiechu, ale to wszystko jest już wysiłkiem ostatecznym. Bo wystarczy wyjść rano na ulicę, aby przekonać się, że dni piękności już minęły. Wymięta i zmoczona wygląda ku nam twarz jesieni niczem twarz kobiety, która zapomniała się umalować. Zapomniała — a może już wprost nie ma sił na to.

Jakżeż szybko lecą dni... Dopiero obliczaliśmy najdłuższe dni, a już szybkim krokiem zbliżamy się do dni najkrótszych. Coraz później robi się jasno, coraz wcześniej zapada zmrok. Wierzyć się nam nie chce, że przetrwaliśmy już rok, cały rok wojny. A przecież opowiadano, że nowej wojny nie wytrzymamy z uwagi na nasze sterane nerwy i zdrowie. Okazało się jednak, że człowiek jest bardzo wytrzymały i znieść może bardzo dużo. Niemniej jednak z troską spoglądamy ku zimie. Troska ta jest tem większa tam, gdzie są w domu dzieci. One nie zdają sobie sprawy z tego, co to jest wojna, ale muszą mieć i mleko i ciepłą odzież. Muszą!

I dlatego tem więcej cieszymy się, gdy jesień darzy nas ostatniemi blaskami swej urody, wybaczamy jej chłodne poranki i zimne wieczory, jeśli tylko południe zabarwi twarzyczki naszych dzieci uśmiechem radości.

CIEKAWOSTKI.

Szczyt uprzejmości.

Wiadomo, że Francuzi są bardzo uprzejmi. Ta przysłowiowa francuska uprzejmość znalazła swój wyraz w ciekawej, choć wcale niepobudzającej do śmiechu sytuacji.

Podczas jednej wielkiej egzekucji w Paryżu, w czasach wielkiej rewolucji, miał pełnić obowiązki kata młody człowiek, który nie miał jeszcze dostatecznej wprawy, a że był on z krwi i kości Francuzem, uważał za swój obowiązek usprawiedliwić się przed skazanym, co uskutecznił w następujących słowach:

— Niech mi pan wybaczy, że tak powoli idzie, ale ja urzęduję tu po raz pierwszy.

Skazany nie pozostał dłużnym i ze swej strony odpowiedział:

— Niech mi pan wybaczy, że tak turbuję pana, ale widzi pan, mnie też po raz pierwszy mają odciąć głowę.

* * *

Pewien student uniwersytetu, który więcej bawił się aniżeli uczył, raz po raz depeszował do ojca i prosił o taką czy inną sumę. Ojczulek długo wierzył, że pieniądze szły na „konieczne potrzeby". Pewnego jednak razu stracił już cierpliwość i na depeszę syna nie odpowiedział, i nic nie posłał mu. Zaintrygowany synalek zadepeszował wówczas po raz drugi:

— Ojcze, gdzie te sto złotych, o które prosiłem?

Pewnego znanego zbrodniarza zasądzono w Ameryce na karę śmierci. W tym samym dniu kiedy wyrok został odczytany skazanemu, ten ostatni ciężko zachorował na zapalenie płuc. Leczenie trwało dosyć długo, a kiedy skazany zupełnie wyzdrowiał, wówczas lekarz więzienny wystosował do naczelnika sądu raport, następującej treści: Leczenie skazanego N. zostało ukończone z takim rezultatem, że można na nim wykonać karę śmierci, bez szkody dla jego zdrowia.

Z Warszawy i okolicy.

Śmiertelny finał przyjęcia imieninowego.

Jak już donosiliśmy, Edward Wilner, księgowy, z okazji swoich imienin zaprosił kilka osób. Po całonocnem przyjęciu, rankiem Wilner i trzej uczestnicy zabawy zachorowali z objawami zatrucia. Są to: Feliks Grabowski, dr Zygmunt Hidziński, urzędnicy zakładów przemysłowo-farmaceutycznych, oraz Stanisław Żywno, urzędnik firmy „Achmidor".

Wszystkich zatrutych przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie Grabowski, Wilnej i Żywno zmarli. Stan dra Bidzińskiego jest bardzo groźny. Resztki trującej wódki przesłano do analizy, celem wykrycia substancyj trujących.

Likwidacja 30 przedsiębiorstw gier w Warszawie.

Policja przeprowadziła w centrum miasta obławę, w czasie której zlikwidowano 30 przedsiębiorstw uprawiających różnego rodzaju gry szczęścia.

Po złoto korsarzy

„Synowi moiemu miłemu Tobiaszkowi. Nie maiancz żadnego spossobu za swego zycia na przywiezienie drugiey części skarbu z ziemi Pogo, przeto rozkazuię Tobie y thak koniecznie mieć chcze, abyś tho złotho y inne dobro przywiózł y na stanowi naszemu przystoyne zycie obrocził.

Dan w Ogrodzyneu dnia dwudziestego siodmego miesiacza Sierpnia roku Pańskie go MDCLXXXII.

Jan Bonar, burgrabia y żupnik".

Drugi był widocznie planem wyspy Pogo, miejsca ukrycia skarbu.

Brzozowski zamyślił się. Czyżby natrafił na ślad skarbu Bonara, ukrytego przed 1682 rokiem?

Niecierpliwe, gwałtowne pukanie do drzwi wyrwało go z zadumy. Szybko ukrył pergaminy, zakrył skrytkę biurka i pospiesznie otworzył drzwi. Stała za nim Józefowa z dziewczyną z pralni.

— Co pan zasłabł czy co, że nie słyszał pan, jak ta oto panna pukała do sklepu? Chce, żeby pan zapłacił za pranie kołnierzyków.

— Ile się należy?

— Po osiemnaście groszy od jednego!

— Znowu drożej? Zapłacę, jak zwykle.

Wyciągnął portmonetkę i miedziakami wyliczył należność. Dziewczyna wzięła pieniądze, lecz nie wychodziła, jakby czekając na coś jeszcze.

Stary zaczął chodzić po sklepie i przygotowywać go do otwarcia.

Praczce znudziło się widocznie stać bezczynnie, bo rzuciła ostro:

— A za drogę!

— Za drogę? Należy ci się, ale ci dzisiaj nie dam, bo nie mam.

Dziewczyna obróciła się na pięcie i wyszła.

— Nie masz, stary pryku, za drogę, a na pieniądzach śpisz. Poczekaj, znajdą się tacy, którzy ci je przeliczą. Poczekaj... — mruczała sama do siebie, bo po zauważeniu skrytki była przekonana, że Brzozowski przechowuje w niej pieniądze i że musi ich mieć sporo. Dlatego też zamiast do pralni, pobiegła do mieszkania swego narzeczonego.

Narzeczony jej był wspaniałym okazem małpoluda, jakiego dość często można spotkać w ciemnym zaułku wielkiego miasta. Czaszka wydłużona do tyłu, czoło cofnięte, szczęka dolna wysunięta nadmiernie do przodu i ręce, ręce długie niemal za kolana. A wszystko to porośnięte jasno czerwonym włosem twardym, szczecinistym.

Leżał w łóżku. Ujrzawszy swą narzeczoną uniósł się lekko na łokciu i odezwał się:

— No cóż dziobku? Przykrzy ci się beze mnie!

Dziewczyna siadła na brzeżku łóżka i cicho wyszeptała:

— Mam nowinę!

Spojrzała znacząco na drugiego współlokatora, który spał jeszcze, albo udawał, że śpi. Narzeczony zrozumiał wymowę jej oczu, gdyż zlazł z łóżka i począł się ubierać.

— Wyjdziemy! — mruknął.

W chwilę później Rudowłosy, bo taki przydomek nadano mu w świecie podziemnym, był już ubrany. Wziąwszy dziewczynę pod rękę, wyszedł z nią na ulicę.

— Jaką masz nowinę?

— Jest fajna robota! Dużo forsy!

— Gdzie? — zaciekawił się.

— Właśnie, gdzie! Powiem ci, gdy mi przyrzekniesz pół na pół!

— Pół na pół? Coś ty! Od narzeczonego pół na pół?

— No to co trzeci grosz!

Zamyślił się. Co trzeci grosz można jej obiecać. Nie znaczy to przecież, że trzeba dać. Nie będzie jej przy tem.

— Dobrze, co trzeci grosz! Ale mów, gdzie!

Oto wyjątek sensacyjnej powieści.

W bieżącym numerze **„Ilustrowanego Kuriera Polskiego"** rozpoczęto drukować fascynującą powieść, której treść odchyla kulisy życia awanturników morskich.

Tygodnik „Ilustrowany Kurier Polski" jest wszędzie do nabycia.

Cena pojedynczego egzemplarza wynosi tylko 30 gr.

Kto raz kupi **„Ilustrowany Kurier Polski"**, będzie jego stałym czytelnikiem.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

KM. 58/40. OBWIESZCZENIE. — Komornik Sądu Grodzkiego w Nisku Marian Polak, mający kancelarię w Nisku w Sądzie, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1940 o godz. 9 w Nisku w jatkach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wiktora Maimona, składających się: bliźniak do kiełbas mki Bizon zepsuty, szpryca do kiełbas, 2 stalngi z drzewa, kloc do rąbania mięsa, oszacowanych na łączną sumę 1040 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym dnia 11. X. 1940. Komornik podpisano. 3430k

Wolne posady

DWÓCH CZELADNIKÓW SPECJALISTÓW
do wyrobu pantofli rannych (wywrotki) przyjmie Firma Nowak, Tarnów, Krakowska 8. Zgłoszenia z odpisami świadectw pracy i warunkami. 37110

PIELĘGNIARKI
starszej, do 2-ga dzieci, możliwie z niemieckim, — poszukuję. Wiadomość: Plac Groble 19, m. 7, Sielanowscy. 37194

POWAŻNY ZAROBEK
każda miejscowość. Przedstawiciele-agenci. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 3308k“. 3308k

URZĘDNICZKA
młoda, prezencja, inteligentna, znajdzie dobre warunki na prowincji. Fotografja, curriculum vitae. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36460“ 36460

BIURALISTA
młody, władający językiem polskim i niemieckim, piszący biegle na maszynie, znajdzie stałą posadę w biurze. — Zgłoszenia w obu językach przesłać należy do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 37286“. 37286

PRZEDSTAWICIELSTWO
skład fabryczny w Warszawie i Krakowie, poważnemu handlowcowi z kapitałem 20.000 zł., oddamy. — Seilergenossenschaft in Radymno — Towarzystwo Powroźnicze w Radymnie, In. Kommissarischer Verwaltung. 37293

POSZUKUJĘ
dochodzącej z praniem: Kraków, Długa 59, mieszkanie 5. 37328

FRYZJERKA
pierwszorzędna, wolna, żelazkowa, dobre warunki: Kalwaryjska 36. 37327

POWAŻNE
Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje przedstawicieli na miasta: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Gorlice, Jasło i Krosno. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty należy składać do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 37329“ 37329

POTRZEBNA
dochodząca do wszystkiego z gotowaniem. Bernardyńska 9, m. 9. 37316

OBSŁUGACZKA
potrzebna: Karmelicka 50/2 — godz. 19—20. 37333

POTRZEBNA
zaraz dziewczyna do dziecka i gospodarstwa domowego. Zgłoszenia 4—6 popoł., Pasterska 33 m. 11. 37336

DOCHODZĄCA
młoda dziewczyna, potrzebna zaraz. — Kraków, Grzegórzecka 34a/2, od 2—3. 37343

POTRZEBNY
zdolny cukiernik, Zgłoszenia z warunkami — Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 37380“. 37380

KRAWCOWA
z maszyną potrzebna — Dietla 83/7. 37374

POTRZEBNA
zaraz młoda posługaczka. Wiadomość: Kościuszki 19 m. 3 g. 17. 37414

POTRZEBNY
czeladnik szewski na reperacje zaraz, Kraków — Wrocławska 11. 37353

PRZYJMĘ
panienkę, która pracowała w kuśnierstwie lub umiejącą szyć. — Pracownia Futer Pl. Marjacki 8, I p. 37354

NIEMIECKIE
przedsiębiorstwo budowy dróg z siedzibą w Krakowie poszukuje do natychmiastowego wstępu doświadczonego inżyniera budowy podziemnej ze znajomością języka niemieckiego i polskiego. Oferty z życiorysem należy kierować: — Ing. Swietelsky Kraków, ul. Krzywa 10. Pod tym samym adresem osobiste zgłoszenia dnia 19 października 12 g. 37342

ZA
pomoc w gospodarstwie domowem dam osobie inteligentnej życie i mieszkanie chętnie nauczycielce. — Wiadomość: Zamenhofa 6 m. 3 od 10—12. 37360

POTRZEBNY
zaraz czeladnik stolarski. Kraków, Płaszowska 112. 37361

FRYZJERKĘ
praca nowoczesna, fryzjera zaraz przyjmę. — Gwaranja 300 zł. ewentualnie z utrzymaniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 37313“. 37313 37313

SŁUŻĄCA
dobre gotowanie, młoda uczciwa — potrzebna zaraz. Hitlerplatz 39 m. 4 od 2—4 godz. 37399

POSZUKUJE
się technika dentystycznego, uprawnionego do zakładu zaprowadzonego. Zgłoszenia: Kraków, Towarowa 3 m. 6. 37424

BUFETOWA
kwalifikowana z poleceniami potrzebna zaraz do restauracji. Zgłoszenia: Brzozowa 20/22 m. 9. 37297

DZIEWCZĘTA
do gospodarstwa, krów oraz chłopca do koni — przyjmę. Zgłoszenia: Kraków — Podgórze, Krasickiego 17 Emilewicz, od 12—14. 37386

Posad poszukują

CUKIERNIK
pierwszorzędny fachowiec, wszechstronna znajomość, poszukuje posady. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37334“.

PRACOWITA
inteligentna, — wiek średni, dobra gospodyni — doskonale gotuje uczciwa, czysta zajmie się gospodarstwem domowem. Warunki skromne: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 37348“. 37348

Kupno

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie zakupuje **STALE** Chrześcijański Sklep, — Starowiślna 80. **KUPNO** sprzedaż. 37215

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep Na żądanie przychodzę do domu. 37218

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2, w podworcu. 37223

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“ — Adolf Hitlerplatz 9. 37273

PIEC
żelazny do ogrzewania, duży. — Zgłoszenia: Kościuszki 39, biuro. 37229

KOŁNIERZ
falujący ze srebrnego lub niebieskiego lisa. Zgłoszenia: Koncesjonowane Biuro **MAJEWSKI**, — Krowoderska 41. 37330

FILATELIŚCI!
Sprzedaż, kupno, komis: — „Mundus“, Hitlerplatz 37. 34513

KUPIĘ
dom większy, nie daleko od tramwaju, z ogrodem i sklepem. Warunki z podaniem ceny podać: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37314“ 37314

KUPIMY ELEKTRYCZNE
piecyki, kuchenki, grzałki z wytwórni dla nowej firmy. — Tamże oferty, prospekty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 37305“. 37305

URZĄDZENIE
do **SKŁADU** piśmienno - gospodarczego kupię. Starowiślna 1, mieszkanie 2. 37304

KUPUJĘ
kilimy, kapy, firanki oraz wszelką garderobę: — Długa 56/6. 37325

PISARSKĄ
maszynę kupię. Podać cenę — stan. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 37417“. 37417

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY
futra, pianina, — maszyny, meble, aparaty fotograficzne, kupuję. — Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 37409

SŁOMY
i buraków pastewnych kilka wagonów kupię. — Oferty: Emilewicz, — Kraków, Al. Krasińskiego 21. 37387

APARAT
piwny, ladę, gablotki kupię. — Kraków. Kazimierza Wielkiego 142. „Bar“. 37401

SKLEP FILATELISTYCZNY
i Papierowy Jadwigi Turskiej, Kraków, Florjańska 49 — kupuje znaczki. 37404

KUPIĘ
ubrania, płaszcze, futra, koce kołdry, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy — Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 37419

Sprzedaż

Każdy kupi
ROWER
Wielki wybór na najlepszych częściach — ceny przystępne, skład **ul. Dominikańska 3, m. 7,** I piętro, Kraków. 36864

PŁASZCZE MĘSKIE — DAMSKIE
ubrania, swetry sprzedaje Sklep Komisowy Gołębia 10. 37398

DOM,
nowobudowany, pełnokomfortowy, sześciopokojowy, 30.000. — Nadto szereg domów, will, parcel, okazyjnie — sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 37400

BAR
Restaurację sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Florjańska 28 — dozorca. 37402

WYTWÓRNICA
do spawania tl. „Schweisaparat“ warsztatowa, duża okazyjnie — „Budowa“, Kraków, św. Tomasza 20. 37422

WORKI PAPIEROWE
poleca Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36 Tel. 126-49. 37428

MASZYNA
Singera męska i łódkowa, św. Jana 3/8 III piętro. 37425

KUCHENKI ŻELAZKA PODUSZKI
elektryczne, materiały elektroinstalacyjne, szamotki i perełki do kuchenek poleca firma „ŻAR“ Sławkowska 11, podwórze. 37431

KAFLE, CEGŁĘ SZAMOTOWĄ
itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków Szpitalna 36, Tel. 126-49. 37427

WOZY DESKOWE
dwa oglądnąć — Al. 29 Listopada 37. 37423

PŁASZCZE ZIMOWE
ubrania, obuwie, okazyjnie sprzeda „KOMIS“ — Plac Dominikański 4. 37429

ZAKOPIAŃSKIE
kapce, — różne wielkości. Sprzeda Biuro „Centrala“ Florjańska 24/5. 37405

SPREDAM
5 portali sklepowych pl. Kolejowy przy Głównym dworcu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 37349“. 37349

DOM
nowy, 7 pokoj. ogród, 30.000. Dom 10 pokoi (Podgórze) 63.000. — Dom, 7 pokoi, sklep — 14.000. Parcele od 6.000 sprzeda Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, Kolejowa 430, ostatni przystanek tramwajowy tablica orjentacyjna. 37384

FUTRO
damskie (karakuły) sprzedam. — Wiadomść: Stradom 10, pralnia 37365

RESZTKI
na paltka dziecięce, kurski sprzedam: Asnyka 5, Kowalska. 37367

FUTRO
sealskimowe, jesionka, buciki — 37/38 damskie, płaszcz zimowy męski, aparat fotograficzny tanio, — Retoryka 21/7. 37355

FUTRO
damskie perskie, modne, lis srebrny, wózek dziecięcy konkon — sprzeda — Blich 9/12. 37362

SPRZEDAM
tanio urządzenie biurowe, maszynę pisarską Olympia Mercedes, wieszak stojący, parawan, salonik wiedeński, tapczan, łóżka, stół, krzesła różne, — szafa, — kredens kuchenny, bibljotekę prawniczą, wyżymaczkę, etażerkę. Lwowska 16, komis. 37379

LISA
srebrnego mongolskiego, karpackiego, noszone, stan dobry, tanio sprzeda — Michałowskiego 15/16. 37356

BŁAM
futrzany, kołnierze bobrowy, wydrowy noszone, okazyjnie sprzeda: Michałowskiego 15/16. 37357

SINGERA
maszyna do szycia, cena niska. Michałowskiego 15/16. 37358

LINA
turystyczna — 35 m, haki młotki raki sprzedam św. Filipa 3/7. 37359

SPRZEDAM
2 łóżka nowoczesne, otomanę nową łóżeczko dziecięce mosiężne i łóżko dębowe. — Rękawka 16 m. 3. 37298

KUCZYŃSKI
sprzeda klisze fotogr. Klientom, którzy fotografowali się od roku 1906 do dzisiaj. Pałac Spiski. 37309

SPRZEDAM
kilka parcel w Krakowie w cenie od 15.000 — wzwyż oraz kilka morgów ziemi pod Krakowem. Klimczak, Kraków, Sienna 7. 37311

SYPIALNIE JADALNIE GABINET
oraz inne pojedyncze meble poleca tanio Hala Meblowa, Grodzka 59 sklep, magazyn — Wiślna 4. 37394

DYWAN
turecki (kilim) — 4×5 m sprzedam Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 37393“. 37393

PARCELA
200 sążni narożnik 27×28 frontu okazja 17.000 — sprzeda biuro — „Własna Strzecha“, Kraków, Hitlerplatz 10. 37397

„BO-BO“
nadzwyczajna odżywka czekoladowa dla dzieci. — Matki żądajcie odżywki „BO-BO“ 36944

DOM
10 ubikacyi, sklep narożnik w mieście — tramwaj, w punkcie handlowym, miejsce bezkonkurencyjne — okazja — 27.000 — sprzeda biuro „Własna Strzecha“, Kraków, Hitlerplatz 10. 37396

SKLEP
mleczarski sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 37377“. 37377

PROTEZA
koszowa na prawą nogę w dobrym stanie tanio Dietla 101/8. 37368

KOŁDRY
przyjmuję do roboty — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 37371

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA
dziecięce, otomany, łóżka, fotele, łóżka, materace, polowe łóżka — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 37372

TAPCZAN
podwójny — okazyjnie, Szewska 17/5. 37373

DO
sprzedania willa „Bogdanówka“ w Zakopanem, ul. Tatrzańska. Cena ostateczna — 20.000 zł. Wiadomość na miejscu u administratora tej willi lub Fa. Włodzimierz Juljan Huk, Kraków, ul. Pijarska 19. 3431k

PARCELA
budowlana, Bochnia, bardzo ładna, blisko centrum, około 1.700 m^2 — front około 32 m — do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Słoneczna L. 15, m. 8, 4—6 popoł. 37192

SPRZEDAM
okazyjnie futro sealskinowe nowe, bardzo długie. — Zgłoszenia: Michałowskiego 15/27, oficyna. 37198

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15. 37219

UWAGA!
Najniższe ceny! Przybory szkolne, kancelaryjne, rowerowe, szewskie, zelówki, noże, widelce, galanterja: S. Bieńkowski, Warszawa, Mickiewicza 25. 3428k

FUTRO
męskie czarne, prawie nowe, nutrie, kołnierz wydra ameryk., dla wysokiego mężczyzny. Wiadomość: Kraków, Księcia Józefa 37 m. 6, godz. 15—18. 37157

DEKSTRYNA
w drobnem opakowaniu, klej dekstrynowy, biel cynkowa, kreda mielona, do kitu, tlenki żelaza i inne — dostarcza **„TE HA“ — T. HAMPEL**, Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 22, telefon 172-77. 34427

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 35434

KUCHENKI ELEKTRYCZNE
33, **ŻELAZKA**, piece, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy: — „Światłomotor“, św. Jana 13. 36721

FUTRO
damskie breitschwanz modne: Siemiradzkiego 21, m. 12. 37320

PŁYTY GRAMOFONOWE
okazyjnie sprzedam. Florjańska 29/5. 37200

BECZKI NA KAPUSTĘ
sprzedaje — M. Gniewosz skład wyrobów koszykowych i artykułów gospodarczych w Krakowie — Miejska Hala Targowa Nr. 21 37319

HEBLARKA
do metalu 1×1,50 m. sprzedam. — Oferty: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 37338“. 37338

KASA
wertheimowska do sprzedania — wiadomość: Kancelarja Dr. Edwarda Sabudy, — Florjańska 31. 37341

OKAZYJNIE
sprzedam kilim, narzutę: Długa 56/6. 37324

FUTRO
męskie eleganckie, prawie nowe, na szczupłego pana wzrost średni do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności w droguerji, ul. Szewska 5. 37089

WORKI
sienniki, szpagaty — hurt, detal, poleca firma M. Spytkowska, — Kraków, plac Marjacki 7. 37103

ŁUSZCZARKĘ
automatyczną — perlak cepowy, nowiutki Mars, sprzeda maj. Niwy poczta Gorzkowice (Piotrkowskie). 3327k

FISHARMONJE
okazyjne. Skład Fortepianów Heleny **SMOLARSKIEJ**, Kraków, **SŁAWKOWSKA** 4. 3408k

PŁASZCZ
zimowy męski — prawie nowy, — sprzedam: Garbarska 10, m. 2. 37287

UBRANIOWY
kupon dobry — sprzedam. Godz 14—15, 18—19, Wielopole 6, m. 16. 37291

SEILERGENOSSENSCHAFT in Radymno — Towarzystwo Powroźnicze w Radymnie, In. Kommissarischer Verwaltung — poleca: postronki, uździenice, powódki, — sznury do bielizny, pasy do maszyn i elewatorów, taśmy tapicerskie konopne, — liny dla gorzelń, kopalń, okrętów morskich i rzecznych, sieci i przyrządy rybackie, rebsznur, szpagaty. Cennik na życzenie. 37292

UŻYWANĄ
garderobę męską damską sprzedaje kupuje sklep Pierackiego 4. 37234

SPRZEDAM
ubrania, płaszcze, futra, kołdry, prześcieradła, firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy: — Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 37418

PRZYJMUJĘ
zamówienia na — wszelkie wyroby koszykowe i artykuły gospodarcze. **M. GNIEWOSZ**, Kraków Miejska Hala Targowa Nr. 21. 37318

UBRANIE
nowe eleganckie dwurzędowe ciemne, duży rozmiar 325 gabardynowe palto nowe 200 — Kochanowskiego 2 m 2. 37363

MATERACE
ze siatkami, szafę jasną, stół, — wannę, inne rzeczy sprzedam zaraz tanio. Kraków Olsza, Chrobrego 6/5. 37364

Matrymonialne

KAWALER
przystojny, lat 37, średniego wzrostu, dobrych zalet, właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego, pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym pannę inteligentną, do lat 30, — możliwie z małym kapitałem — pośrednictwo rodziny mile widziane. — Zgłoszenia proszę z fotografją za zwrotem do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 37153“ 37153

PANIĄ,
która zamieściła anons Nr. 3132k z dnia 6. X., proszę o zgłoszenie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37315“. 37315

EMERYT
separowany pragnie poznać emerytkę w celu matrymonialnym. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37230“. 37230

AGRONOM
kawaler l. 34, — niezależny — na posadzie w Krakowie, pragnie poznać pannę, — miłą, gospodynię, cel — małżeństwo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — (tylko poważne), „Nr. 37382“. 37382

Lokale

NOCLEGI
Florjańska 3/8. 36846

NOCLEGI
Wielopole 5/5. 36624

1 LUB 2
pokoje frontowe dobrze umeblowane wejście oddzielne wynajmę osobom na stanowisku. Szlak 47 m. 10 od 3—6. 37312

POTRZEBNY
pokój umeblowany dla panienki na stałej posadzie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 37300“. 37300

NOCLEGI
czyste łazienka. Wenecja 5/1. 37301

POKÓJ
umeblowany, — komfortowy Panu do wynajęcia. Ks. Józefa 39/1, między 15.30—17. 37303

POKÓJ
komfortowy bez pościeli do wynajęcia. Odrowąża 34/6. 37308

POKÓJ
piecem kuchennym do wynajęcia. — Prądnik Czerwony. Wiadomość: Dobrego Pasterza 5. 37317

LOKAL
trzyubikacjowy centrum na cukiernię lub inną odstąpię — stoły, krzesła, naczynie sprzedam. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 37411“. 37411

WOLNE POKOJE UMEBLOWANE
Wybór! Tanio! — Centrala Mieszkaniowa **„FIDUCIA“**, Florjańska 15. 37389

POKOJU
wejście: klatka schodowa — poszukuje bezdzietne małżeństwo. Goniec Krakowski. Kraków „Nr 37390“. 37390

POKOJU
z kuchnią lub pojedynki (śródmieście) poszukuje wypłacalne małżeństwo. Goniec Krakowski „Nr. 37391“. 37391

SZUKAM
pokoju nieumeblowanego. Wiadomość — plac Szczepański 9 — „Specialgeschäft“ 37426

POKÓJ
kawalerski zaraz do wynajęcia — Zamenhofa 9, m. 7. 37288

DWA
pokoje frontowe na biuro w śródmieściu, do wydzierżawienia. — Wiadomość: Starowiślna 1, mieszkanie 2. 37289

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 37326

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, Kraków, św. Anny 3/4. 37375

POKÓJ
elegancko umeblowany komfortowy, niekrępujący, centrum. — Do wynajęcia. — Listy: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 37370“. 37370

SAMOTNA
osoba przyjmie na mieszkanie panienkę lub ucznia Wiadomość: Dojazdowa 7a, m. 1. 37344

SZUKAM
2 pokoi, kuchni, pełny komfort. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37339“ 37339

SZUKAM
2 pokoi, ewentualnie pokoju z kuchnią, z komfortem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37331“. 37331

POKÓJ
śródmieście, komfort, cisza, sytuowanym panienkom przy inteligentnej rodzinie zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37323“. 37323

POKÓJ
kawalerski umeblowany wynajmę pracującemu panu — Kraków, Wrocławska 31/1. 37345

NOCLEGI
śródmieście, — Asnyka 5, Kowalska 37366

POKÓJ
umeblowany z obsługą do wynajęcia Zielona 5 II piętro oficyna pierwsza — Dziukiewiczowa. 37347

WYDZIERŻAWIĘ
domek o 3 ubikacjach w Bronowicach Małych — wiadomość: Kraków Zwierzyniec, ka 32 sklep korzenny. 37385

POKÓJ
z osobnem wejściem komfort do wynajęcia. — Arjańska 7/9. 37294

NOCLEGI
solidnym Krowoderska 55/1. 37383

PANI
uczciwa wypłacalna poszukuje pokoju niekrępującego. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 37352“. 37352

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój wolny zaraz. Zyblikiewicza 5, portjer wskaże. 37295

DO
odnajęcia pokój jasny umeblowany: Konarskiego 18/14. Oficyna, niski parter, prawa. 37299

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO
udziela pedagog. Długa 5 m. 6. 37209

HANDLOWY
kurs wieczorny g 6—8 dla pracujących, prof. Nycza, Senacka 6 otwiera się 15 października. — Kursy Maszynopisma, Stenografji dwumiesięczne otwarte. 36366

TANI
kurs **NIEMIECKIEGO.** Wpisy: 18—19.30, Sienna 7. 37322

DYREKCJA KURSÓW HANDLOWYCH
urzędowo zatwierdzonych, — Kraków Podgórze Smolki 9 ogłasza wpisy na półroczne, koedukacyjne, popołudniowej, wieczorne kursy księgowości (buchalterji), przysposobienia biurowego (biurowości), niemiecki język (nadobowiązk.) oraz 2 - miesięczny — kurs maszynopisma i stenografji. Po ukończeniu egzamin — świadectwa. Wpisy codziennie od 3—6 popołudniu. 37412

POSZUKUJĘ
panny, doskonałej nauczycielki niemieckiego — (konwersacja). — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 37296“. 37296

PROFESORA
udzielającego korepetycji matematyki IV gim. Warunki: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 37392“. 37392

Rozne

UNIEWAŻNIAM
zaginione dokumenty na nazwisko Jan Michoń, Rzeźnicza 5. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 37337

PODANIA
niemieckie, tłumaczenia załatwiam fachowo: Starowiślna 21/8. 36966

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenty osobiste — Barański Mieczysław, Kraków. 37346

JASNOWIDZ LURANDI
przepowiada w rozmaitych sprawach, Kraków, Długa 14, m. 1 37420

POŻYCZKĘ
dla przemysłu — handlu na towary cesje wyrobię. Zgłoszenia pisemne Goniec Krakowski — „Nr. 37395“. 37395

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty wystawiony przez magistrat w Wołominie na nazwisko — Kyrcz Michalina. Prokocim, Mickiewicza 5. 37306

TYLKO NIEMIECKIEGO
biura Adolf Hitler-Platz 32 I. p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta naprawdę wzorowo. Mówię po polsku. 37406

PRZECHOWALNIA ROWERÓW
Sławkowska 11 podwórze. 37410

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni. — Kraków, Szewska 7/9 37239

CHEMICZNA
pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego w Krakowie, Krowoderska 70. — Filje: św. Krzyża 12, Wrocławska 12a, Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące — oraz przyjmuje wszelką bieliznę do prania po cenach przystępnych. 37240

OPASAN
proszek do tuczenia świń niezbędny w hodowli trzody — wyrobu Małopolska Fabryka E. Matula Kraków do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, — w kółkach rolniczych i składach nasion. 3435k

UNIEWAŻNIAM
dyplom czeladniczy na nazwisko Łoboz Karol. 37321

REUMATYZM
nerwobóle leczy tylko **SAPOMENTHOL MATULI** niezbędny przy grypie, do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 34371

PERSKI
piękny dywan elektrolux, biurko i szafka ameryk. obraz Malczewskiego sprzedam. Oferty: — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 37020“. 37020

KIT
szklarski, pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 36838

PARCELA
przy tramwaju okazyjnie — do sprzedania. Wiadomość od 3 — Czyżewski, Łagiewniki, Grottgera 413 37381

OKAZYJNIE
sprzedam zaraz kupon na palto czarne z dodatkami. Zgłoszenia: Kraków, Kazimierza Wielkiego 54a. 37413

SPRZEDAM
materace na łóżko mało używane trawa morska, — buciki damskie nr. 42 pierwszorzędnej jakości Kraków, Halicka 17/4. 37376

MEBLE
pokój kombinowany, kasa pancerna. Futro perskie — przedam, godziny 16—18. Krowoderska 3/2. 37369

SPRZEDAM
nowego, niebieskiego lisa — zł. 600, oraz materjał na płaszcz. Wiadomość: Starowiślna 26, zegarmistrz. 37212

AMERYKAŃSKIE
biurko w dobrym stanie do sprzedania. — Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 37416“. 37416

PIECE
żelazne, szamotowe — okazja i piece kaflowe przenośne, sprzedam, oraz wykonuję roboty kaflarskie: Kaflarz, św. Jana 13/III. 37200

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 37220

HURT BATERYJ
Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram“: Janina **BUKOWSKA**, — Kraków, Gołębia 5/5, telefon 106-98. 37268

MAGIEL
elektryczny z motorkiem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36945“. 36945